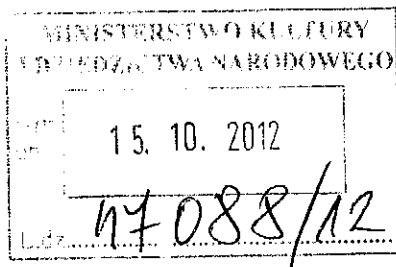




L. dz. 2025/12/DB



P. M. Ryd
P. D. Ubar
W. B. Szwedziński

Warszawa, 15 października 2012 r.

Pan **Bogdan Zdrojewski**

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

ul. Krakowskie Przedmieście 15/17

00-071 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze

Dziękuję bardzo za przesłanie do opinii Stowarzyszenia Filmowców Polskich projektu dyrektywy w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu eksploatacji na rynku wewnętrznym (zwanej dalej „Dyrektywą o zbiorowym zarządzaniu” lub „Dyrektywą”) i umożliwienie wyrażenia stanowiska przez nasze Stowarzyszenie.

Z niepokojem zapoznaliśmy się z przesłanym projektem. Propozycja Komisji Europejskiej nie uwzględnia bowiem natury i specyfiki zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi oraz może stanowić istotne zagrożenie dla polskiej kultury i interesów polskich twórców. Poniższe uwagi SFP proszę potraktować jako wstępne i dotyczące tylko najważniejszych zagadnień poruszanych w projekcie Dyrektywy. Stowarzyszenie Filmowców Polskich deklaruje w pełni chęć współpracy z Ministerstwem Kultury w dalszych pracach nad przygotowaniem stanowiska Rządu RP.

Określenie ustroju organizacji zbiorowego zarządzania w sposób właściwy dla prawa spółek kapitałowych

Wybranie przez Komisję za podstawę swojego wniosku art. 50 ust. 2 pkt g Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej „TFUE”) oznacza, że **organizacje zbiorowego zarządzania** (dalej „ozz”) zostały uznane za podmioty, których działalność nastawiona jest na **osiąganie zysku**. Traktowanie ozz na zasadach identycznych jak spółki prawa handlowego pozostaje w rażącej sprzeczności z tradycyjnym ujęciem struktury prawnej tych organizacji, które w wielu krajach europejskich, w tym w Polsce, działają przede wszystkim jako stowarzyszenia osób fizycznych. Ozz powołane są do ochrony praw swoich członków i innych podmiotów uprawnionych, działają samorządnie i samodzielnie na zasadach stricte niekomercyjnych. Jednym z ich podstawowych celów jest inkasowanie wynagrodzeń i opłat od użytkowników praw a

następnie przekazywania ich uprawnionym twórcom, wykonawcom i producentom. Z istoty takiego funkcjonowania wynika brak potrzeby działania w celu osiągnięcia zysku. Ozz uprawnione są tylko do potrącania niewielkich kwot na pokrycie kosztów wykonywanego przez siebie zbiorowego zarządu. Tymczasem szereg przepisów dyrektywy (przede wszystkim art. 7, ale również art. 8, art. 9.2a i inne) wskazują na zobowiązanie państw członkowskich do określenia ustroju i struktury prawnej ozz z wykorzystaniem instrumentów właściwych dla prawa spółek kapitałowych.

Odwołanie się w preambule przedkładanego projektu (m. in. motyw 3 i 8) do dyrektywy 2006/123/WE o usługach na rynku wewnętrznym przesądza, iż działalność ozz została uznana za świadczenie usług zbiorowego zarządzania prawami, a same ozz za dostawców tych usług. Ozz zostały de facto uznane za przedsiębiorców, do których należy stosować przepisy dot. przedsiębiorców, w tym zasady konkurencji. Tymczasem ozz w Polsce funkcjonują jako reprezentanci praw swoich członków, nigdy nie byli, nie są i nie mogą w przyszłości być traktowane jako typowi przedsiębiorcy i zwykli dostawcy usług. Wykonywanie zbiorowego zarządu prawami bardzo często opiera się na istnieniu faktycznych monopolu i nie może zostać poddane w pełni zasadom profesjonalnego obrotu rynkowego. Utracony zostanie wówczas główny cel dla którego ozz zostały powołane – służyć interesom swoich członków i ochrona ich praw. Taka pozycja ozz daje tym organizacjom silniejszą pozycję w sporach z potężnymi użytkownikami, która umożliwia prowadzenie skutecznych negocjacji na wyrównanych prawach.

Naruszenie zasady pomocniczości i proporcjonalności w zakresie nakładania obciążeń administracyjnych i biurokratycznych na ozz

Projekt dyrektywy wprowadza szereg nieproporcjonalnych i skomplikowanych obciążeń administracyjnych i biurokratycznych, które dotyczyć będą wyłącznie tradycyjnych ozz (szczegółowo omówionych w dalszej części stanowiska). Tymczasem podmioty działające na zasadach stricte komercyjnych (m. in. agenci), będący zagrożeniem i konkurencją dla ozz, pozostawione zostały poza zakresem Dyrektywy. Dodatkowo niejasny jest status pozaunijnych podmiotów (np. z USA), które będą mogły prowadzić działalność na terenie Unii poprzez swoje przedstawicielstwa. Wszystkie te podmioty jako wolne od obciążeń wprowadzanych przez dyrektywę mogą z łatwością uzyskać przewagę konkurencyjną na rynku ze szkodą dla ozz oraz autorów i innych uprawnionych.

Dyrektywa zawiera bardzo szczegółowe regulacje, które nie dają państwom członkowskim możliwości wprowadzenia do swoich narodowych legislacji rozwiązań opartych na ich prawnej tradycji i regionalnym doświadczeniu. Zwykle dyrektywy wskazują ogólne cele do osiągnięcia przez państwa członkowskie, a sposób ich osiągnięcia zostaje pozostawiony ustawodawstwu krajowemu. Tymczasem w projekcie dyrektywy mamy do czynienia ze szczegółową instrukcją obsługi działania ozz. Dyrektywa przy tym w ogóle nie wyjaśnia co to jest zbiorowy zarząd, nie wskazuje do czego w ramach wykonywania swoich obowiązków ozz są uprawnione. Określa jedynie obowiązki, co ozz musi, a czego nie może.

Zdaniem SFP, nie jest właściwe przekonanie Komisji, iż ingerencja na poziomie ustawodawstwa unijnego w autonomię i strukturę organizacji zbiorowego zarządzania jest rzeczywiście konieczna.

Analiza polskiego modelu regulacyjnego obowiązującego po nowelizacji ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej „upapp”) z 2010 r. wyraźnie pokazuje, że cele stawiane sobie przez Komisję, a związane m. in. z przejrzystością działania ozz i wzmocnieniem nadzoru nad przekazywaniem wynagrodzeń uprawnionym, mogą być skutecznie osiągnięte już na poziomie krajowym.

Jak wynika z art. 104 upapp organizacje zbiorowego zarządzania mają obowiązek sporządzać roczne sprawozdania ze swojej działalności, prowadzić księgi rachunkowe i sporządzać sprawozdania finansowe zgodnie z ustawą z 1994 r. o rachunkowości, które podlegają badaniu przez biegłego rewidenta powoływanego przez organ kontroli wewnętrznej organizacji. Wyrazem szczególnego zainteresowania polskich organów państwowych transparentnością ozz jest także szczegółowo określony w Rozporządzeniu Ministra Kultury¹ zakres informacji dot. funkcjonowania ozz, które każda z nich jest zobowiązana do przekazania do publicznej wiadomości.

Polski model regulacyjny obowiązujący po wspomnianej nowelizacji upapp z 2010 r. opiera się na zasadach przejrzystości i gospodarności. Stowarzyszenie Filmowców Polskich w pełni popiera działania Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prowadzone w oparciu o te przepisy, zmierzające do uporządkowania i usprawnienia działania ozz w Polsce. Uważamy jednak, że nie potrzeba w tym zakresie wprowadzać dodatkowych obowiązków na poziomie unijnym, które będą trudne do wdrożenia w ramach legislacji krajowej.

Zdaniem SFP Komisja Europejska nie przedstawiła wystarczających dowodów na poparcie tezy, iż konieczne jest przyjęcie dyrektywy do zrealizowania zamierzonych przez siebie celów. Wydaje się, że Komisja powinna rozważyć podjęcie mniej dotkliwych działań w zakresie zapewnienia transparentności funkcjonowania ozz, jak np. prowadzenie konsultacji z państwami członkowskimi albo koordynowanie między nimi współpracy i wymianę dobrych praktyk. **Stowarzyszenie Filmowców Polskich z zadowoleniem przyjęło i w pełni popiera uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przyjętą dnia 12 października br. w sprawie uznania projektu Dyrektywy o zbiorowym zarządzaniu za niezgodny z zasadą pomocniczości, określoną w art. 5.3 Traktatu o Unii Europejskiej.**

Brak symetrii między obowiązkami organizacji zbiorowego zarządzania a użytkowników

Projekt Dyrektywy zawiera tylko jeden artykuł (art. 15) poświęcony relacjom ozz z użytkownikami, co ewidentnie wskazuje na brak symetrii między obowiązkami ozz a użytkownikami. Projekt dyrektywy nie zawiera przepisów pozwalających na skuteczną egzekucję obowiązku raportowania przez użytkowników o skali eksploatowanych utworów, nie zawiera odpowiednika roszczenia informacyjnego z art. 105 ust. 2 upapp. Są to niezbędne postanowienia, które decydują o prawidłowym obliczaniu należności przysługujących twórcom i w ogóle przesądzają o skutecznym lub nie prowadzeniu zbiorowego zarządu.

¹ Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 18 kwietnia 2011 r. w sprawie szczegółowego zakresu rocznego sprawozdania z działalności organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi

W art. 15 mowa jest jedynie o licencjonowaniu. Przepis nie wspomina o żadnych obowiązkach informacyjnych użytkowników związanych z przekazywaniem wynagrodzeń nie mających źródła w stosunkach kontraktowych tylko np. w przepisach ustawy (jak ma to miejsce przy dodatkowym wynagrodzeniu z art. 70 ust. 2(1) upapp czy opłatach z tytułu tzw. czystych nośników).

W projekcie Dyrektywy brakuje zapisu o konieczności przekazywania wynagrodzeń autorskich przez użytkowników do depozytu sądowego na czas prowadzenia negocjacji z ozz. Brakuje również postanowienia, iż raporty użytkowników powinny być przesyłane do ozz w otwartych elektronicznych formatach pozwalających na ich późniejszą edycję i przetwarzanie w bazach danych ozz, bez konieczności ręcznego przepisywania.

Art. 15 wspomina także o stawkach stosowanych przez organizacje zbiorowego zarządzania. Trudno się zgodzić z wymogiem by opierały się one na „obiektywnych kryteriach”. Ustalanie tabel wynagrodzeń nie zawsze może być porównywane do „obiektywnych” matematycznych obliczeń, gdzie wpisanie danych do wcześniej zdefiniowanego wzoru doprowadzi do otrzymania „właściwego” rezultatu. Wydaje się również, że ustalenie stawek w wyniku negocjacji prowadzonych z użytkownikami, a Dyrektywa sama zachęca do prowadzenia takich negocjacji w art. 15.1, nigdy nie będzie w pełni obiektywne.

Dodatkowo warto zauważyć, że **stawki wynagrodzeń autorskich powinny nie tylko odzwierciedlać wartość ekonomiczną praw i jakość świadczonych przez ozz usług, ale również wysokość wpływów osiąganych przez użytkowników z utworów i konieczność zapewnienia rozsądnego wynagrodzenia dla posiadaczy praw.**

Wątpliwości interpretacyjne związane z definicjami

Projekt dyrektywy w oryginalnej wersji angielskiej definiuje pojęcie „organizacji zbiorowego zarządzania” jako „collecting society” (art. 3a). To wprowadzające w błąd określenie, które redukuje zadania ozz tylko do jednego: inkasowania wynagrodzeń. Tymczasem ozz zajmują się również licencjonowaniem praw, ochroną praw i dochodzeniem odszkodowań w przypadku naruszeń, działalnością socjalno-kulturalną i – co jest bodaj najważniejszym zadaniem ozz – podziałem i wypłatą pobranych należności uprawnionym posiadaczom praw. Różnica między terminami „collective management organisations” i „collecting society” nie jest czysto semantyczna. Przyjęcie „collecting society” jako terminu obowiązującego w całej Dyrektywie prowadzić może do obniżenia poziomu ochrony twórców na poziomie unijnym w porównaniu z ochroną przewidzianą dotychczas przez prawo polskie. Art. 104 ust. 1 upapp, wskazując czym mogą zajmować się ozz, nie redukuje ich zadań wyłącznie do inkasowania wynagrodzeń².

Przesłanka działania ozz wyłącznie na podstawie „cesji, licencji lub innego uzgodnienia umownego” może z kolei prowadzić do zakwestionowania działania ozz w stosunku do osób, które nie powierzyły swych praw organizacji zbiorowego zarządzania. Wyłączenie możliwości reprezentowania uprawnionych na zasadzie *negotiorum gestor* również może wpłynąć na obniżenie dotychczasowego poziomu ochrony prawno-autorskiej.

² Art. 104 ust. 1 upapp wskazuje iż statutowym zadaniem ozz jest: 1) zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi i pokrewnymi (nie tylko inkasowanie, ale również negocjowanie stawek licencyjnych i repartycja opłat), 2) ochrona powierzonych im praw autorskich i pokrewnych, 3) wykonywanie innych uprawnień wynikających z ustawy.

Nie do końca precyzyjny jest także wymóg, iż zarządzanie prawami stanowić ma jedyną lub główną działalność organizacji zbiorowego zarządzania. Nie są jasne kryteria, na podstawie których można by określić co jest główną działalnością dla danej organizacji. Jest to szczególnie istotne w kontekście funkcjonowania takich stowarzyszeń jak SFP czy ZAIKS, które wykonują szereg aktywności, które znacząco wykraczają poza zbiorowe zarządzanie prawami (w przypadku SFP np.: organizacja festiwali filmowych, prowadzenie kin, wspieranie filmowych debiutów, pomoc organizacyjna i socjalna dla twórców). Jeżeli interpretować ten wymóg ściśle, to albo SFP nie podlegałoby przepisom dyrektywy, a co za tym idzie musiałoby zrezygnować z prowadzenia zbiorowego zarządu, albo musiałoby zrezygnować z tych dodatkowych aktywności. Oba rozwiązania prowadziłyby do niewątpliwej straty dla polskiej kultury.

Definicja „podmiotu praw autorskich” (art. 3b) powoduje poważne problemy w odniesieniu do posiadaczy praw, których prawa zarządzane są na podstawie umów o (wzajemnej) reprezentacji. W art. 16 i 18 określono obowiązki informacyjne ozz dla wszystkich podmiotów, których prawami dana ozz zarządza. Interpretując literalnie definicję posiadacza praw z art. 3 b) Dyrektywy, można dojść do wniosku, iż ozz mają bezpośredni obowiązek przekazywania informacji indywidualnym posiadaczom praw, reprezentowanych przez inne ozz, których prawa zarządzane są na podstawie umów o reprezentacji. Tę rolę w zupełnie wystarczającym stopniu powinny spełniać obowiązki informacyjne ozz w stosunku do samych organizacji, w imieniu których zarządza prawami na podstawie umowy o reprezentacji (art. 17 i 18).

Termin „dyrektor” (art. 3e) jest pojęciem bardzo ogólnym i pojawia się w projekcie dyrektywy w różnych kontekstach. Nie do końca jasne jest jaka jest różnica między „dyrektorami”, a „osobami którym powierzono funkcje kierownicze w ozz” (art. 8.1), osobami, które faktycznie kierują działalnością ozz (art. 9.1), kadrą kierowniczą wyższego szczebla (motyw 14 preambuły). Każdy z tych zapisów wiąże się z nałożeniem konkretnych obowiązków na określone osoby w organizacji (w szczególności składania osobistych oświadczeń o uzyskiwanych od ozz wynagrodzeń czy braku konfliktów interesów). Doniosłość obowiązków nakładanych na „dyrektorów” i brak pewności kogo to w praktyce będzie dotyczyć uniemożliwia zajęcie szczegółowego stanowiska.

W obecnej definicji „opłat z tytułu zarządzania” (Art. 3g) mowa jest o możliwości potrącania z należności otrzymanych od użytkowników jedynie opłat na pokrycie kosztów usług zarządzania. Zapis jest nieprecyzyjny, bowiem nie wiadomo czy np. koszty kancelarii prawnych lub podatkowych czy koszty procesowe zawierają się w tej definicji.

Rozdrobnienie repertuaru zarządzanego przez organizacje zbiorowego zarządzania

W projekcie dyrektywy uznano, że OZZ powinny mieć swobodę świadczenia usług na terenie całej Unii. Motyw 3 preambuły Dyrektywy dodatkowo dodaje, iż ozz powinny mieć swobodę „reprezentowania podmiotów praw autorskich mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w innych państwach członkowskich oraz udzielania licencji użytkownikom mającym miejsce zamieszkania lub siedzibę w innych państwach członkowskich”. Wprowadzenie zasady (i niewątpliwie związanego z nią chaosu), że każda ozz może prowadzić zbiorowy zarząd w zakresie eksterytorialnym, jest bardzo niebezpiecznym rozwiązaniem dla polskich twórców i całego polskiego sektora kreatywnego.

W świetle powyższego zagraniczne podmioty będą mogły zupełnie swobodnie wykonywać zbiorowy zarząd na terenie Polski. Mając na uwadze odwołanie do zasad określonych w dyrektywie 2006/123/WE o usługach na rynku wewnętrznym, wydaje się że dotychczasowy system wydawania zezwoleń przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na prowadzenie działalności w zakresie zbiorowego zarządzania będzie musiał ulec rewizji. Doprowadzi to zapewne do zwiększenia liczby ozz na polskim rynku, ale czy będzie to korzystne dla polskich twórców, przyczyni się do zwiększenia pewności prawnej i zostanie przyjęte z zainteresowaniem przez użytkowników – mamy co do tego poważne wątpliwości.

Mając na uwadze motyw 3 preambuły, w pełni czytelny staje się również kontrowersyjny przepis (art. 5.2), który przewiduje prawo każdego posiadacza praw do wybrania jakiegokolwiek ozz w jakimkolwiek kraju UE w odniesieniu do zarządzania dowolną kategorią praw i dowolnym polem eksploatacji. **Wprowadzenie tego rodzaju swobody wyboru, jakkolwiek dopuszczone już przez orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, z pewnością przyczyni się do rozdrobnienia repertuaru ozz, czyli zostanie osiągnięty dokładnie odwrotny efekt niż deklarowany przez Komisję.** Może to niestety również doprowadzić do nadmiernego połączenia repertuarów w rękach kilku największych ozz lub nawet wyłączenia części repertuaru z zarządu ozz i powierzenia go komercyjnym agentom (art.5.3). Dyrektywa wprost bowiem zakłada (art. 5.3, motyw 9 preambuły) możliwość samodzielnego zarządzania swoimi prawami przez uprawnionych, a co za tym idzie pełną swobodę przenoszenia tych praw na „niezależne podmioty świadczące usługi zarządzania prawami autorskimi, które działają na rzecz podmiotów praw autorskich w charakterze ich przedstawicieli” (motyw 4 preambuły).

Naszym zdaniem jest to jedno z największych zagrożeń projektowanej dyrektywy, nie mające wiele wspólnego z deklarowaną przez Komisję potrzebą poszanowania i popierania różnorodności kulturowej (motyw 2 i 29 preambuły). W praktyce oznaczać to może, że polski reżyser filmowy, będący jednocześnie scenarzystą swoich filmów, będzie mógł całkowicie rozczłonkować swoje prawa i np. powierzyć:

- prawo do wynagrodzenia z tytułu nadań za reżyserię SFP-ZAPA,
- prawo do wynagrodzenia z tytułu nadań za scenariusz ozz niemieckiemu,
- prawo do zarządzania reżyserią w reemisji ozz holenderskiemu
- prawo do zarządzania scenariuszem w reemisji ozz hiszpańskiemu
- prawo do zarządzania reżyserią on-line komercyjnemu agentowi francuskiemu
- prawo do zarządzania scenariuszem on-line amerykańskiemu agentowi mającemu oddział w Wielkiej Brytanii itp. itd.

Zamiast oczekiwanego przez Komisję Europejską ułatwienia licencjonowania spowoduje to z pewnością gigantyczny chaos na rynku i wprowadzi dodatkową niepewność dla użytkowników, którzy nigdy nie będą mieć całkowitej pewności co do nabycia repertuaru w danym kraju. Zapisy te były konstruowane z myślą o prawach muzycznych, jednak w odniesieniu do innych typów utworów, w szczególności utworów audiowizualnych, długofalowe skutki tego rodzaju rozwiązań, trudne są do przewidzenia (w odniesieniu do utworów muzycznych zresztą też). Istnieje niebezpieczeństwo, że ozz będą układać swój repertuar w oparciu o najbardziej popularne utwory. W skrajnej sytuacji może to doprowadzić do przejmowania repertuaru polskich twórców przez zagraniczne podmioty, a w wyniku braku zainteresowania globalnych użytkowników

korzystaniem z mniej znanych utworów stworzonych w nieatrakcyjnym komercyjnie języku – stopniowego zaniku jego wykonywania. Dużi producenci mający wystarczające środki by umożliwić twórcom stworzenie dzieł wysokiej jakości mogą jednocześnie zmuszać autorów do przekazywania w zarząd ich praw zakładanym przez siebie agencjom lub nawet ozz. Argumentem nacisku przy braku zgody może być zagrożenie skorzystania z usług innego twórcy.

Dodatkowo ani Artykuł 5.2 ani motyw 9 preambuły nie dają dostatecznie jasnej odpowiedzi co kryje się pod pojęciem „zarządzanie kategoriami praw” i czym się to różni od „zarządzania prawami”. Nie wiadomo czy „kategorie praw” to wiązka praw niezbędnych do eksploatacji na określonym polu czy jakiegokolwiek połączenie praw? Nie wiadomo również kto definiuje prawa lub kategorie praw; państwa członkowskie implementując dyrektywę czy też np. ozz na własne potrzeby zbiorowego zarządzania?

Nadmierna ingerencja w wewnętrzne struktury funkcjonowania organizacji zbiorowego zarządzania

Dyrektywa przewiduje również inne nieproporcjonalne postanowienia, które będą w praktyce trudne do wprowadzenia i późniejszego stosowania.

Nieprecyzyjny jest art. 6.2 odnoszący się do odrzucenia wniosku o członkostwo jedynie na podstawie „obiektywnych” kryteriów. W chwili obecnej w Stowarzyszeniu Filmowców Polskich to Zarząd Główny podejmuje ostateczną decyzję o przyjęciu kandydata w poczet członków SFP, a zatem kryterium to jest subiektywne. Pełne otwarcie w tym zakresie może doprowadzić do utraty obecnego charakteru stowarzyszenia, a co za tym idzie do utraty spójności środowiska filmowego.

Wymóg zwoływania Walnego Zjazdu członków organizacji nie rzadziej niż raz w roku (art. 7.2) jest całkowicie niewspółmierny i nadmiernie uciążliwy. Gdyby wszedł w życie może doprowadzić do całkowitego paraliżu organizacyjnego ozz. W przypadku SFP, zapis ten skutkowałby koniecznością zajmowania się przez biuro stowarzyszenia głównie przygotowaniem i organizowaniem Zjazdów i rejestracją dokumentów po nich. Należy bowiem pamiętać, iż po Walnym Zjeździe odbywają się jeszcze zjazdy kół, sekcji i oddziałów, a ich przedstawiciele są następnie włączani do Zarządu Głównego SFP – co wiąże się z dodatkowymi procedurami rejestracyjnymi.

Zapisy art. 7.5 (c) i (d) udzielają Walnemu Zjazdowi uprawnienia w zakresie podejmowania decyzji związanych z ustalaniem strategii inwestycyjnej oraz zasad dokonywania potrąceń. Taki stan rzeczy w połączeniu z zasadą zwoływania zgromadzeń nie rzadziej niż raz do roku może skończyć się utratą płynności finansowej przez ozz. Członkowie ozz z reguły nie mają bowiem odpowiednich kwalifikacji w zakresie księgowości czy obrotu instrumentami finansowymi i mogą podejmować nieracjonalne decyzje. Dodatkowo warto w tym miejscu wskazać, iż projekt Dyrektywy posługuje się pojęciem strategii „inwestycyjnej”, co może oznaczać, że Komisja uznaje możliwość „inwestowania” środków zarządzanych przez ozz, a tym samym ich pomnażanie. Jest to sprzeczne z charakterem działania ozz i bezpiecznym gospodarowaniem zainkasowanych wynagrodzeń. Ozz nie powinny działać w celu osiągnięcia zysku czy pomnażania środków pobranych od użytkowników, bowiem taka aktywność nieuchronnie wiązałaby się z koniecznością prowadzenia ryzykownych operacji finansowych.

Art. 9.2 projektu Dyrektywy zawiera postanowienia odnoszące się do przeciwdziałania konfliktom interesów. Absolutnie pojmowany wymóg niezależności mógłby skutkować w odniesieniu do większości ozz wymianą kierownictwa na osoby niekompetentne i nie znające realiów środowiska przez siebie reprezentowanego. Jednocześnie niejasne jest kogo faktycznie dotyczą obowiązki sprawodawcze, w tym konieczność składania organowi nadzorcemu osobistych oświadczeń ujawniających przychody kierownictwa ozz. Są to z pewnością wymogi przesadzone, zwłaszcza biorąc pod uwagę, iż ozz nie są jednostkami budżetowymi. Nakładanie na nie takiego obowiązku wydaje się nieproporcjonalne i naruszające zasady konkurencji – zapis ten miałby uzasadnienie tylko w przypadku, gdyby objęto nim wszystkie jednostki sektora prywatnego, co oczywiście jest niewykonalne.

Nieracjonalny jest także wymóg określania potrąceń z wynagrodzeń autorskich (art. 11.1) w umowach zawieranych przez ozz ze swoimi członkami. W powiązaniu z potencjalną możliwością zmiany zasad tych potrąceń co roku przez Walne Zgromadzenie (art. 7.5 d) wymagałoby to corocznego procesu aneksowania wszystkich umów z uprawnionymi. SFP-ZAPA ma zawartych około 4 tysięcy umów z twórcami, spadkobiercami twórców i producentami. Coroczna zmiana tych umów i uzyskanie akceptacji wszystkich uprawnionych byłaby procesem niemożliwym do przeprowadzenia. W efekcie doszłoby do sytuacji równoczesnego funkcjonowania w użyciu kilku stawek potrąceń. Jednocześnie twórcy mogliby nie podpisywać umów na wyższą stawkę potrącenia, co mogłoby zaburzyć płynność finansową ozz – gdyby z jakiegoś powodu wzrosły faktyczne koszty działalności.

Brak możliwości potrącania opłat na cele socjalne, kulturalne lub edukacyjne z wynagrodzeń przekazywanych innym ozz (art. 14.1) narusza zasadę równego traktowania. Trudno znaleźć uzasadnienie dlaczego członkowie ozz powinni partycypować w opłatach na fundusz socjalno-kulturalny, a członkowie innych ozz już nie. Wynikiem takiego stanu będzie zróżnicowanie wysokości wypłat ze względu na ozz, do której zgłosił się dany uprawniony posiadacz praw. Z drugiej strony polskiemu twórcy będzie opłacało się powierzyć prawa do repertuaru wykorzystywanego na terytorium polski np. niemieckiej ozz, aby zaoszczędzić na potrąceniach na cele socjalno-kulturalne.

Problemy związane z obowiązkami informacyjnymi nałożonymi na ozz

Obowiązki ozz zawarte w art. 16-20 projektu Dyrektywy w znacznej części są zbyt szerokie, nieproporcjonalne i wielu przypadkach nie mają racjonalnego uzasadnienia.

Art. 17 przewiduje konieczność przekazywania różnych informacji innym ozz, pomijając fakt, iż sprawy te powinny wynikać z zawartych umów o reprezentacji. Trudno znaleźć uzasadnienie, dlaczego projekt Dyrektywy administracyjnie narzuca zasady, które powinny wynikać z relacji cywilnoprawnych. Szczególnie uciążliwe dla ozz będą zobowiązania do przekazywania uchwał walnego zgromadzenia oraz informacji dotyczących licencji (swoją drogą art. 17c sam w sobie jest niezwykle niejasny).

W odniesieniu do udostępniania informacji na żądanie (art. 18) brak jest obowiązku wykazania przez wnioskodawcę uzasadnionego interesu prawnego w otrzymaniu żądanej informacji. Powinna to być niezbędna przesłanka formalnej oceny wniosku, w przeciwnym razie ozz zostaną

zarzucone niezliczoną ilością roszczeń użytkowników o udostępnienie informacji dotyczących postanowień umów zawartych z podmiotami konkurencyjnymi czy w ogóle dotyczących kwestii nieistotnych dla relacji ozz z danym użytkownikiem (np. stawek stosowanych wobec operatorów satelitarnych, gdy wnioskodawcą jest właściciel kin). Nie wiadomo również jak w praktyce miałyby wyglądać technicznie udostępnianie informacji na żądanie o repertuarze, którym zarządza organizacja. Jest to niemal niewykonalne, a na pewno bardzo czasochłonne, to samo odnosi się do repertuaru, którym organizacja zarządza na podstawie umów o reprezentacji, oraz informacji dotyczących utworów, w których co najmniej jeden z podmiotów nie jest zidentyfikowany.

Zbyt szczegółowy jest również załącznik zawierający informacje, które należy zamieścić w rocznym sprawozdaniu ozz na temat przejrzystości. Przygotowanie wielu informacji będzie bardzo czasochłonne, a sprawozdanie może być mało przejrzyste dla użytkowników. W szczególności niemal niemożliwe jest rozbicie informacji o kosztach operacyjnych i finansowych lub dokonanych potrąceniach w podziale na poszczególne kategorie zarządzanych praw. Nie wiadomo jak np. rozbić koszty obsługi prawnej w przypadku, gdy będzie prowadzony proces z użytkownikiem, który jednocześnie odpowiada za nadania i reemisję.

Licencje multiterytoriałne

Rozwiązania zaproponowane w Tytule III projektu Dyrektywy miały w zamierzeniu Komisji doprowadzić do osiągnięcia rzeczywistego uzyskania w jednym miejscu na zasadzie one-stop-shop, w jednej organizacji zbiorowego zarządzania, zezwolenia na korzystanie z wielonarodowego repertuaru na wielu terytoriach. Faktycznie jednak zapisy te zawierają jedynie ogólne wymogi udzielania licencji na kilka krajów członkowskich UE.

Chociaż Tytuł III projektu Dyrektywy dotyczy wyłącznie utworów muzycznych, motyw 21 preambuły wskazuje na możliwość odniesienia zasad odnoszących się do licencji multiterytoriałnych również do filmów i gier, w których muzyka stanowi ważny element.

Stowarzyszenie Filmowców Polskich jest zdecydowanie przeciwne interpretacji umożliwiającej stosowanie Tytułu III do utworów muzycznych będących nierozdzielalną częścią utworów audiowizualnych i opowiada się zdecydowanie przeciwko rozszerzaniu w przyszłości zasad dyrektywy dotyczących licencji multiterytoriałnych na utwory audiowizualne.

Inne uwagi szczegółowe

Wprowadzenie procedur rozstrzygania sporów dostępnych użytkownikom (art. 35) może doprowadzić do ogromnych nadużyć i dać pretekst do wstrzymania płatności na rzecz ozz. Podobne zastrzeżenia można postawić procedurze rozstrzygania skarg (art. 37). W praktyce skargi składane przez użytkowników mogą całkowicie sparaliżować inkaso wynagrodzeń, bo każdy użytkownik może w każdej chwili podnieść dowolny zarzut, np. że stawki wynagrodzeń proponowane przez ozz nie odzwierciedlają wartości ekonomicznej praw. Biorąc pod uwagę fakt, iż obecnie projekt dyrektywy nie przewiduje obowiązku dla użytkownika przekazania dochodzonej przez ozz kwoty do depozytu sądowego, do czasu rozstrzygnięcia sporu lub rozpoznania skargi użytkownik zwolniony byłby z płatności na rzecz ozz.

Art. 38 w praktyce oznacza, że ozz może zostać ukarana finansowo za niestosowanie przepisów prawa krajowego przyjętych w celu wykonania dyrektywy. Jako że ozz najczęściej nie dysponuje własnymi środkami pieniężnymi, taka ewentualna kara musiałaby zostać wypłacona ze środków zgromadzonych dla podmiotów praw autorskich.

Komisja Europejska nie przeprowadziła żadnych poważnych konsultacji społecznych w okresie przed oficjalnym opublikowaniem projektu dyrektywy. Odkondu się jedno wysłuchanie publiczne, na które nie zaproszono żadnego przedstawiciela z państw Europy Środko-Wschodniej. Wydaje się, że projekt dyrektywy całkowicie pomija sytuację prawną i liczne odmienności w funkcjonowaniu ozz w tej części Europy.

Komisja Europejska nie widziała również potrzeby zamówienia jakiegokolwiek opinii prawnej dotyczącej projektowanego tekstu Dyrektywy. Wydaje się, że Ministerstwo Kultury – niezależnie od własnych obserwacji i wyników prowadzonych konsultacji społecznych – powinno zamówić ekspertyzę naukową dotyczącą skutków dyrektywy u uznanego polskiego autorytetu prawnego.

Warto zwrócić również uwagę na poważne błędy w oficjalnym tłumaczeniu Dyrektywy na język polski. Zastosowana terminologia jest niespójna z dotychczas stosowaną w poprzednich dyrektywach z zakresu prawa autorskiego i innych dokumentach legislacyjnych Komisji (m. in. Zaleceniu Komisji 2005/737/WE). Będzie to zapewne rodziło liczne wątpliwości w procesie transpozycji, niezbędna okaże się zapewne praca na angielskiej wersji językowej. Ministerstwo Kultury powinno dopilnować by na etapie tłumaczenia kolejnych wersji dyrektywy zostały wyeliminowane przynajmniej podstawowe błędy obecnego tłumaczenia.

Stowarzyszenie Filmowców Polskich wyraża gotowość współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dalszych pracach nad Dyrektywą o zbiorowym zarządzaniu. Eksperci Stowarzyszenia są do dyspozycji pracowników MKiDN, w szczególności w zakresie współpracy przy wyjaśnianiu specyfiki zbiorowego zarządzania w odniesieniu do różnych rodzajów twórczości.

Jeżeli procedury opisane w art. 7.2 lub 7.3 Protokołu (nr 2) do Traktatu w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności nie znajdą zastosowania i projekt Dyrektywy nie zostanie odrzucony lub znacząco poprawiony przez Komisję, Stowarzyszenie Filmowców Polskich deklaruje chęć zgłoszenia w przyszłości uwag szczegółowych wraz z propozycjami konkretnych rozwiązań legislacyjnych.

Z wyrazami szacunku

STOWARZYSZENIE FILMOWCÓW POLSKICH
JACEK BROMSKI
PREZES